

Wielka

# wyprzedaż

z powodu przeniesienia handlu po każdej możliwej cenie.

Okolo 300 paletotów dla mężczyzn od 8 marek.

Okolo 500 ubrań dla mężczyzn od 7 marek.

Okolo 1000 spodni dla mężczyzn od 1 marki.

Partyę ubrań dla chłopców po 3 marki za sztukę.

Spodnie ze sznurówką dla każdego wieku od 60 fen.

## S. Lewin z Poznania,

Bongardstrasse 26.

**BOCHUM.**

Bongardstrasse 26.

**Marya Esser, Wanne**  
Bahnhofstr.

poleca

pończochy, szkarpety, jaczki na skórę, koszule normalne, gacie, wełniane chustki, czapki, kaftany, koszule i spodnie z materyi zw. „biber“, kołnierzyki, półkoszulki, mankiety, krawaty i t. d.

Tania i rzetelna usługa, dobry towar.

**Obrazy św. Wojciecha**

Cena 70 fenygów, z przes. 80 fenygów.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum, Malthesstr. 17a

**Opłatki.**

Towarzystwom polskim polecam na gwiazdkę opłatki. Za 100 sztuk 3 mr. Proszę o wczesne zamówienia.

Hipolit Sibilski,  
Bochum, Klosterstr. 11.

**Dziewczę do nauki**

katolickie, potrzebne zaraz lub później do mego składu obuwia.

Józef Mülheims  
parowa fabryka obuwia  
w Steele nad Ruhrą.

Zbiór pieśni kościelnych zawierający najużywanisze pieśni na cały rok. Cena 30 fen.

Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

## Bruch.

**Wystawa gwiazdkowa w**  
**Funkenberga**

bazarze 50-fenygowym,

**Bruch, Herner Strasse 17<sup>III</sup>**

w domu mistrza szewskiego pana Ernst'a jest otwarta.

Największy skład

**zabawek, lalek itd.**

jakoteż szkła, porcelany, towarów galanteryjnych i krótkich, cygar, fajek, lasek i t. d., oraz wszelkich sprzętów domowych i kuchennych po

**cenach najtańszych.**

**W niedzielę, 19-go grudnia, będzie skład aż do godz. 8 wieczorem otwarty.**

Upraszam mój skład jak najliczniej odwiedzać.

**H. Funkenberg.**

Bruch.

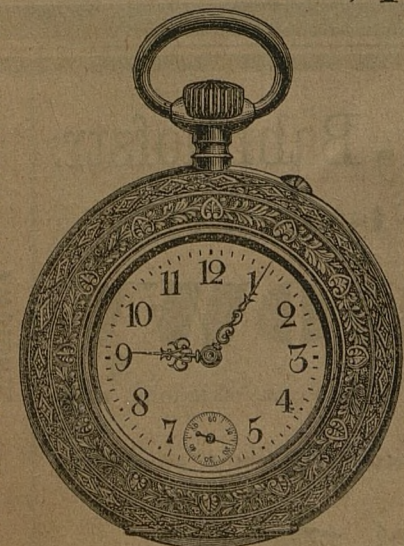
**Zakład fotograficzny**

Jul. Markwitz,

Wanne, Gelsenkirchener Str. 7a, przy dworcu.

Zdjęcie fotograficzne uskutecznia się codziennie, także w niedzielę. — Ceny: 6 fotografii format wizytowy 3 marki, 12 sztuk 5 marek. — 3 fotografie format gabinetowy 5 mr., 6 sztuk 8 marek, 12 sztuk 12 marek. — Fotografie rodzinne i nowożeńców jak najtaniej.

**W moim interesie mówi się po polsku.**



**największy skład zegarków**

kieszonkowych, ściennych, regulatorów, budzików, złotych broszek, kolczyków, pierścionków ślubnych, złotych i double, srebrnych, łańcuszków węzowatych, łańcuszków z włosów, niklowych, talmi itd.

Łańcuszki z włosów zostają na życzenie zaraz okute double lub złotem.

Nazwiska w pierścionkach ślubnych darmo.

**Wielki skład okular** do czytania, snucia i szycia.

**Reperacje zegarków** tanio, pod gwarancją we własnej pracowni.



Jeszcze tylko krótki czas!  
Z powodu zaniechania tego towaru **obuwie** wyprzedawane bywa u nas z rabatem 15 procent. **Bracia Alsberg, Wattenscheid.**

# M. Bachrach,

**Hagen. ♦ Castrop. ♦ Mülheim.**

Otwarcie tegorocznej wystawy gwiazdkowej.

Zabawki we wielkim wyborze.

W lokalnościach pierwszego piętra osobna wystawa

towarów zbytkowych i galanteryjnych, nakryć niklowych,  
stolików salonowych i do palenia.

Albumy, pudełeczka do robótek i pudełka do rękawiczek.

Skrzynki do ozdób, talerze ścienne, lampy wiszące i świeczniki.

od najzwyczajniejszych aż do najpiękniejszych, w nadzwyczaj wielkim wyborze i  
**— po cenach najtańszych. —**

# Bracia Hömberg,

**Witten,**

Bahnhofstr. 60, 62,



**Herne,**

Bahnhofstrasse 50,

sprzedają dobre towary po cenach najtańszych,

a mianowicie:

koszule, kaftaniki i spodnie trykotowe, kamizelki i gacie z wełny,

wełniane rękawiczki i spódniki dla niewiast, oraz czapki dla dzieci i niewiast.

**Wełniane chustki, jedwabne chustki dla dzieci i niewiast.**

Chustki na szyję dla mężczyzn z wełny i jedwabiu.

gorsety, wełnę na pończochy,

bieliznę dla mężczyzn jako to: kołnierzyki, mankiety, półkoszulki, krawaty itd. w największym wyborze.

**— Wełniane materye na suknie, —**

flanele, syamozy, białe płótna, parasole!

Najtańsze ceny.

Rzetelna usługa.

Wysyłka w dalsze strony od 15 marek poczynszy franko.

Dom towarowy **Lipsky & Co., Witten, Bahnhofstr.**

Największy i jedyny swego rodzaju w miejscu istniejący

## interes sortymentowy

daje tę dogodność, iż każdy swe potrzeby na jednym miejscu skutecznie może, albowiem mamy na składoie najróżniejsze towary.

Polecamy też we wielkim wyborze stósowne artykuły jako podarki gwiazdkowe, jako też rozmaite zabawki, lałki i t. d.

Codziennie otrzymujemy nowości.

Zamiana każdego czasu dozwolona.



# WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t. „Zwierciadło.“ Przedpłata kwartalna na pocztę i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T. nr. 117. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnośzeniem do domu 1 mr. 75 fen.

## MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłumaczenie z obcych języków na polski nie się płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 149.

Bochum, sobota, 18 grudnia 1897.

Rok 7.

Redakcyja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

**Rodzice polsey! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniechęty się pozwoli!**

### „Wiarus Polski“

z trzema bezpłatnymi dodatkami, a mianowicie „Nauką Katolicką,”

„Głosem górników i hutników“ i „Zwierciadłem“

kosztuje tyle co dotychczas, a więc na cały kwartał pierwszy roku 1898, czyli na styczeń, luty i marzec

tylko 1,50 mr.

a z odnośzeniem do domu 25 fen. więcej.

### Polacy na obczyźnie.

#### Poseł Leon Czarliński,

któremu pomiędzy innymi uchwalono na niedzielnym wiecu posłać odpis petycyi w sprawie zakazu mowy polskiej na zebraniach, z prośbą o poparcie, donosi sekretarzowi wydziału komitetu głównego, że w danym razie według sił poprze to najsluszniejsze żądanie. Co się tyczy postawienia odnośnego wniosku, porozumie się szanowny poseł z posem p. Fuchsem przy najbliższej sposobności. Oby te zabiegi pomyslnym zostały uwieńczone skutkiem.

**Wilhelmsburg.** Dnia 28 p. m. odbyło tutejsze Tow. św. Stanisława Biskupa walne półroczne zebranie. Członków stawiło się 28. Posiedzenie zagał prezes p. Wacław Grześkiewicz, dziękując zarazem w imieniu całego zarządu za zaufanie, jakiego zarząd dotychczas ze strony szanownych członków doznawał, oraz oznajmił, że z powodu nowego półrocza winno Tow. przystąpić do obru nowego zarządu. Następnie składał zarząd rachunki z ubiegłego półrocza. W kasie jest 109 mr. 40 f. Członków liczy Tow. 63. Biblioteka składa się z 124 książek różnej treści. Do zarządu na bieżące półrocze wybrano pp. Józefa Froclewskiego prezesem, Stanisława Musioła zastępcą, Nikodema Leona Malickiego sekretarzem, Wojciecha Tomczaka zastępcą, Ludwika Zandckiego skarbnikiem, Antoniego Kobusa zast. Idziego Zemskiego bibliotekarzem, Tomasza Poprawę zast. Jana Tężyka i Franciszka Michalaka ławnikami.

N. L. Malicki, sekretarz.

**Wilhelmsburg** pod Hamburgiem. Cześć pieśni polskiej! Tem hasłem śpiewaków polskich pozdrawiam kochanych Rodaków-śpiewaków na obczyźnie donosząc zarazem, że znów jedno Tow. śpiewaków powstało wśród Polaków na obczyźnie.

Dnia 4-go grudnia zebrało się kilkunastu dobrze myślących Rodaków w Wilhelmsburgu celem założenia tutaj „Kółka śpiewu.“ Nowe towarzystwo nosi nazwę: „Kółko śpiewackie „Wanda“ w Wilhelmsburgu.“ Na razie zapisało się członków 22. Zarząd tworzą następujący panowie: Nikodem Leon Malicki prezes, Jan Tyżyk wiceprezes, Stanisław Musioł sekretarz, Wincenty Nowacki zast. Jan No-

wacki skarbnik, Wojciech Wilda zast. Jan Grodzki i Stanisław Drabencki ławnicy. — Wszelkie listy i przesyłki proszę przysyłać pod adresem prezesa, lub też sekretarza.

Cześć pieśni polskiej!

N. L. Malicki, prezes. St. Musioł, sekr.

#### Poseł nasz dr. Zygmunt Dziembowski

wystąpił przy sposobności pierwszego czytania etatu w parlamencie niemieckim z dłuższą mową, w której przywiódł przed oczy przedstawicielom narodu niemieckiego smutne nad wyraz położenie ludności polskiej w państwie pruskim oraz nierówne obchodzenie się jakiegoś ta ludność ze strony rządu pruskiego doznaje.

Poseł dr. Dziembowski oświadczył na wstępie, że w jeneralnej dyskusji etatowej nie będzie mówił o szczegółach etatu, chce bowiem głównie poruszyć polityczne stosunki, panujące w należących do Prus dzielnicach polskich. Co prawda chodzi tu o stosunki w poszczególnym państwie związkowym, mówca sądzi jednak, że nie może być parlamentowi, jako przedstawicielowi całej rzeszy niemieckiej, obojętnym, gdy w jakim poszczególnym państwie urządzana jest naganka jednej części ludności przeciw drugiej. Parlament jest tedy uprawnionym do omawiania sprawy polskiej i ztąd ma mówca prawo do wytoczenia procentu kolonistów niemiecko-protestanckich, co sprzeciwia się duchowi ustawy rentowej.

(Tu przerywa mówcy marszałek bar. Buol i prosi go, żeby zbyt szczegółowo nie poruszał spraw wyłącznie pruskich.)

Poseł Dziembowski mówi dalej: Codziennie zachodząca zmiana nazw polskich miejscowości rozgoryczać musi ludność. Prezes kwidzyńskiego sądu nadziemiańskiego wydał rozporządzenie, zabraniające przywoływania tłumacza dla świadków polskich, którzy zwiędali szkołę niemiecką lub odbyli służbę wojskową. Jest to bezprawne ograniczanie wolności i niezależności sędziów i bezprawne naruszanie ordynacji sądowej. (Bardzo słusznie!) Różne wyroki z ostatniego czasu pokazują niestety, że duch, z którego ten reskrypt jest poczęty, rozpanoszył się i doprowadził do tego, że niektórzy sędziowie nie są zdolni zachować wobec polskich stron odpowiedniej miary bezstronności. (Bardzo słusznie!) Wykonywanie ustawy o stowarzyszeniach daje ludności powód do jak największych skarg i uzaleń. Bez wszelkiego powodu zabraniają władze pruskie najniewinniejszych zabaw, urządzanych przez Towarzystwa polskie, rozwiązują zebrania, na których używa się języka polskiego, nawet pieśni polskiej wypowiedziano wojnę. Kapele wojskowe otrzymały surowy zakaz grywania polskich melodij.

Wszystkie te środki, środeczki i szykany odniosły ten skutek, że wśród ludności polskiej ugruntowało się przekonanie, iż w Prusach rządzi się teraz według zasady: „Germanizacya

idzie przed prawem i przed dobrem ogółu ludności.“ (Bardzo słusznie! w Kole polskim). Postępowanie zaś prasy hakatystycznej i popieranie roboty hakatyzmu przez rząd poddać musiało ludności polskiej myśl, że Polacy wyjęci są z pod prawa i że przeciw nim wszystko jest dozwolone. Przed pojawieniem się graniczącej z obłędem antypolskiej roboty hakatyzmu, panował między ludnością niemiecką a polską stosunek zupełnie pokojowy, a przynajmniej znosny. To się zmieniło obecnie, nad czem ubolewają bardzo Niemcy nieuprzedzeni. Wolnomyślne stronnictwo w Poznaniu czuło się nawet spowodowanem, wystąpić przeciw uprawianemu przez hakatyzm podszuczowaniu narodowościowemu.

Aby utrzymać całą ludność niemiecką na pasku hakatyzm zmusza pod groźą zarobkowego bojkotu Niemców, niesprzyjających hecy, do przystępowania do jego szeregów. W sprawie opalenickiej i w sprawie Grüttera hakatyzm maczał także palec, lecz odbyte procesy zadały mu wielką klęskę. Pokazało się bowiem, że słynny Carnap postępował wyzywająco, a proces Grüttera zamienił się na ciężką skargę przeciw zarządowi kolei żelaznych. Bojkot hakatystyczny znalazł także wymowny wyraz w przeniesieniu wyższego nauczyciela dr. Fricke z Swiecia do Paderbornu. Rząd uległ tutaj parciu hakatyzmu.

Zwracamy się do parlamentu, a mianowicie do tych, dla których słowo „sum cuique“ — „każdemu co mu się należy“ nie jest czczym frazesem, z prośbą, aby przyczynili się do usunięcia ucisku, pod którym żyje ludność polska. Mimo niesprawiedliwego taraktowania, jakiego doznaje, nie myśli ona zejść z drogi prawa i ustawy. My, jej reprezentanci, także z tej drogi nie zejdziemy. Ale za to mamy prawo tem energiczniej domagać się zawsze, aby z nami postępowano wedle prawa i ustawy.“ (Zywe oklaski w Kole polskim).

Na powyższą, pełną ciężkich oskarżeń rządu mowę nie odpowiedział żaden minister pruski, ani żaden przedstawiciel rządu rzeszy niemieckiej.

Z posłów tylko jeden poseł Richter stanął po stronie mówcy naszego i poruszył krótko sprawę przeniesienia wolnomyślnego nauczyciela gimnazjalnego Frickego z Tczewa do Paderbornu, uznając, że zachodzi tu ciężkie obrażenie swobody wyborczej urzędników państwowych.

### Ziemie polskie.

\* Z Prus Zach., Warmii i Mazur.

**Tuchola.** Na plebance tucholskiej w Białowieżu spaliła się 10go b. m. rano wielka stajnia.

**Toruń.** Cesarz Wilhelm przybędzie do Torunia stanowczo 21 grudnia przed południem. Tegoż dnia jeszcze wyjedzie do Grudziądza. Nazajutrz zaś uda się do Gdańska na „chrzest“ nowego pancernika.

**W Rytle** wybudowanym ma być kościół katolicki. W niedzielę 19 b. m. odbędzie się w tym celu zebranie ludowe.

**Kwidzyn.** W powiecie kwidzyńskim wydał dziedzic majątku „Rundewiese“, Niemiec, wszystkich robotników niemieckich i sprowadził sobie robotników Polaków z pod Gniezna. Widać „Fryce“ i „Gottliby“ z faj-



kami mu się sprzykrzyli. Jest to nowy dowód, jak dziedzice Niemcy cenią nasz polski lud roboczy.

**W Grudziądzu** wychodzi pismo tygodniowe w języku niemieckim p. t. „Graudenzer Courier“, mające na celu zwalczanie kłamstwa polakożerczych pism niemieckich.

**Tomaszkowo.** W wtorek przed południem zdarzyło się tu wielkie nieszczęście. Dwaj chłopcy, jeden karczmarza Bastkowskiego, drugi wdowy Neumann poszli na lód jeziora tomaszkowskiego, zarwali się i utonęli.

**\* Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

**Poznań.** Rada Nadzorcza Banku Związku Spółek Zarobkowych postanowiła na wniosek Zarządu dobra Czarnotki, będące własnością banku, rozparcelować. Parcelacja ma być z wiosną roku przyszłego rozpoczęta od folwarków Kępy i Konstantynowa a czynność parcelacyjna ma być poruczoną jednej lub dwom miejscowym instytucjom parcelacyjnym.

**Wysocko p. Ostrowem.** Za staraniem czcigodnego X. proboszcza Jankiewicza, który dopiero od 18 maja b. r. objął duszpasterstwo nad naszą parafią, został kościół tutejszy z dobrowolnych składek parafian pięknie przez zasłużonego malarza i dekoratora kościołów, p. Szymańskiego z Pleszewa za bardzo przystępną cenę odrestaurowany.

**Zmiana nazwy.** Położone w powiecie strzelińskim folwarki Budy, Proszyska, Zokwiny, odłączone zostały od obwodu dominialnego mirosławskiego i witkowskiego i połączone w jedną gminę z folwarkami Sierakowem i Radunkiem pod nazwą „Fünfhöfen“.

**Nowa stacya kolejowa.** Niedawno urządzoną została w Suchatówku na linii kolejowej inowrocławsko-toruńskiej nowa stacya.

**\* Ze Ślązka czyli Starej Polski.**

**W Ligocie Szobiszowickiej** zgorzała we wtorek stara owczarnia. Dwoje starszych ludzi, którzy w niej mieszkali, wydobyto już bez przytomności. Kobieta jeszcze odcucono, ale staruszek mąż jej już do życia nie wrócił.

**Radzionków.** Na tutejszym cmentarzu stawia poseł do parlamentu, radca sądowny Letocha, kaplicę w stylu gotyckim. Obraz na ołtarzu przedstawiać będzie Chrystusa Pana na górze Oliwnej. Budową kieruje budowniczy p. Wygasz w Bytomiu.

**Bybnik.** Na ostatni jarmark, który się odbył zeszłego Czwartku, przybyła także żona siodłaka Zniszczoła z Michałkowic. W pobliżu restauracji Bursiga dostała nagle kurczy i padła na ziemię. Przeniesiono ją do mieszkania p. Kłoska i tu zmarła, nie odzyskawszy już przytomności. Tak to śmierć zjawia się niespodziewanie jak złodziej!

**Chałupki.** 6-go Października w nocy byłyby się między Chałupkami a Boguminem zderzyły dwa pociągi, i do tego na moście, gdyby nie przytomność strażnika kolejowego Sitka i pomocnika jego Kamińskiego. Oni to w ostatniej chwili, choć nie byli w służbie, sygnałami powstrzymali oba pociągi i tak zapobiegli nieszczęściu. Za to obaj otrzymali pismo z uznaniem od dyrekcji kolejowej w Katowicach i dyrekcji austriackiej kolei północnej, a Sitek nadto nagrodę pieniężną wynoszącą 50 mrk. i 25 guldenów.

**Kroszów pod Łabętami.** Rzadki przykład długowieczności daje tu wycuźnik Franciszek Lange. Według własnego opowiadania liczy on sto lat. Tymczasem według ksiąg kościelnych i zeznania miejscowego duchownego liczy on jeszcze kilka lat po nad setkę. Staruszek jest stosunkowo na ciele i duchu jeszcze wcale rzeźwym, a czyta bez szkieł.

**Wiadomości ze świata.**

**Berlin.** Sejm pruski zwołany ma być na dzień 11 stycznia.

**Robotnicy okrętowi** przeciwko projektowi marynarskiemu. Według doniesienia pism, na dwóch zebraniach w Ellerbeck i Gaarden przyjęli, po przemówieniu posła Legien, robotnicy zatrudnieni w cesarskich warsztatach okrętowych, rezolucye, w których stanowczo oświadczają się przeciwko powiększeniu marynarki.

**O ustawie** przeciw Polakom pisze Schles. Ztg. co następuje:

„Z uwagi kanclerza, uczynionej w parlamencie, wynika, że sejmowi pruskiemu ma zostać przedłożony nowy projekt, dotyczący zebrań i towarzystw. Jako pewne atoli można uważać, że to nastąpi dopiero po nowych wyborach. Do obecnego sejmku prawdopodobnie w zbliżającej się ostatniej sesji nadejdzie projekt, mający łączność ze sprawą zebrań i stowarzyszeń. Ale tutaj będzie prawdopodobnie chodziło o nowelę do tak zwanej ustawy o języku urzędowym, która ma na nowo uregulować prawa władz policyjnych w sprawie używania niemieckiego języka na publicznym zebraniu, skoro, jak wiadomo, najwyższy trybunał administracyjny uznał zakaz i rozwiązywanie zebrań z powodu polskiego języka za niedozwolone nawet wtenczas, gdy władza nie rozporządza odpowiednimi siłami do dozoruwania takich obrad w obcym języku.“

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ukaże się w sejmie rzeczywiście projekt antypolski. Zobaczymy, czy sejm pruski będzie miał jeszcze tyle poczucia sprawiedliwości, aby wniosek taki odrzucić. Prawdopodobnym jest, że go przyjmie, bo nieprzychylni nam konserwatyści i narodowo-liberalni, stanowią tam większość.

**Kraków.** Uroczystość zbratania się Polaków, Czechów, Słowian i Chorwatów, która się odbyła w niedzielę w Krakowie miała przebieg nad wyraz wspaniały. Uroczystość ta była wspaniałym widowiskiem narodowego odrodzenia się szczepów słowiańskich. Nastroj panował na zebraniu poważny i podziwienia godną była dojrzałość polityczna, jaką lud słowiański okazał. Wszystkie gazety polskie upatrują w uroczystości ważną chwilę dziejową Polski i całej Słowiańszczyzny.

„**Alld. Blätter**“, które zawsze najdłuższe podawały projekta ostatecznej germanizacji Polaków w Prusach mają odwagę oburzać się dzisiaj, że „dla Madziarów nie istnieje prawo i ustawa, gdy chodzi o rzeczywistnie bałwana jednolitego państwa madziarskiego“. — Jak wiadomo, są Madziarzy tylko pojętnymi uczniami szowinistów pruskich. — W tym samym numerze polecają „Alld. Bl.“ gorąco „Deutsche Ztg“ p. Langego, wynajęta, jak sama się przyznaje, specjalnie do hecy antypolskiej przez spółkę HKT.

**Wiedeń.** Koło polskie stwierdziło na swem posiedzeniu, że umysły w Galicyi, skutkiem obstrukcyi niemieckiej i gwałtów, popełnionych przez nią w parlamencie, przejęte są obecnie żywą nienawiścią do Niemców i zwróciły się zupełnie w kierunku słowiańskim. Wywiązał się przeto nowy zwrot historyczny, nie wymierzony wprawdzie wprost przeciw Niemcom austriackim, ale przeciw przewadze żywiołu niemieckiego w Austrii. Skupienie się i wspólna akcja Słowian austriackich musi być celem przyszłej polityki czynnej, która, gdy się należycie skryształizuje, wyda owoce, nieprzewidywane w początkach ostatnich wypadków wiedeńskich.

**Na wyspie Kubie** zaostrzają się stosunki między powstańcami a Hiszpanami. Po ustąpieniu generała Weylera, który ogniem i mieczem chciał stłumić zarzewie wojny, przybył generał Blanco, lecz jego pokojowe posłannictwo nie trafiło nigdzie na grunt, w który mogłoby zapuścić korzenie. Kubańczycy widzieli w nim przedstawiciela nienawistnego im rządu hiszpańskiego. Zład tłumaczy się chłodnie, a nawet nieprzyjazne przyjęcie, jakiego Blanco, wbrew doniesieniom półurzędowym i urzędowym, doznał na wyspie.

**Z Kani** donoszą, że większość Kreteńczyków życzy sobie gorąco, aby ich sprawę rozwiązały ostatecznie mocarstwa europejskie, że jednakże istnieje na wyspie stronnictwo zagorzalców, podniecane przez Greków, które pragnie stanowczo połączenia się z królestwem greckim.

**Z różnych stron.**

**Bochum.** Zwracamy uwagę, iż dalszy ciąg powieści „Po ciernistej drodze“, oraz inne wiadomości znajdują się w dodatku nadzwyczajnym. — W przyszłą niedzielę będą składki do godziny 8 wieczorem otwarte.

**Bochum.** W tutejszym domu chorych św. Elżbiety, umarł ks. Józef Assmann z Westönnen. N. o. w p.

**Riemke.** W miejsce ks. kapelana Kleinsorge został przysłany ks. Albert Schulz, Büren.

**Langendreer.** Sztymar Müller z kopalni „Bruchstrasse“ zauważył, że braknie górnik Wiewer, wrócił więc do kopalni i wyratował go z narażeniem własnego życia. Wiewer został odurzony przez gazy.

**Oberhausen.** W kopalni „Concordia“ nastąpił 15 bm. wybuch gazów. Czterej górnicy okaleczeni, jeden zabity.

**Hamme.** W kopalni „Constantin“ został okaleczony górnik Möller.

**Nabożeństwo polskie.**

W **Luettgendortmund**, sposobność do spowiedzi św. 18, 19 i 20 grudnia. Kazanie polskie w niedzielę po południu o godzinie 3 1/2.

W **Castrop**, sposobność do spowiedzi św. 24, 25 i 26 grudnia w godne święto. Kazanie polskie w pierwsze i drugie święto godne o godzinie 1 po południu.

O. Korneliusz

**Nabożeństwo polskie.**

W **Braubauerschaft** sposobność do spowiedzi świętej od południa 18 aż do południa 20 grudnia; w niedzielę o 4 po poł. kazanie i nabożeństwo. O. Roch.

**Tow. św. Barbary w Oberhausen**

donosi swym członkom, iż w przyszłą niedzielę, dnia 19-go grudnia, odbędzie się ostatnie w tym roku posiedzenie, więc prosimy wszystkich członków, zalegających więcej niż 3 miesiące ze składką miesięczną, aby się na tem ostatnim zebraniu uiszczyli z niej, gdyżby nie mieli wstępu na gwiazdkę i nie mieliby prawa do głosowania przy obrze nowego zarządu. W Boże Narodzenie jest godzina dla nas Polaków wyznaczona w kościele od godziny 11 do 12, więc prosimy, jak najliczniej na nabożeństwo się zgromadzić.

W dzień 1 stycznia, t. j. w Nowy Rok, o godzinie 3 po południu, będzie obór nowego zarządu, więc prosimy wszystkich członków, aby się licznie zbrali na to walne zebranie, ażeby zaś później nie było jakiej mowy, iż zarząd jest obrany, ale niestósowny.

W drugie święto, tj. w uroczystość św. Szczepana, obchodźmy gwiazdkę o godzinie 3 u p. Helten. Prosimy wszystkich członków z familią liczenie się zgromadzić na tę gwiazdkę. Nieczłonkowie nie mają wstępu. Jak w zebraniach tak i w nabożeństwie liczenie udziału uprzejmie prosimy. W imieniu zarządu:

Karól Nowacki, sekretarz.

**Tow. św. Józefa w Horsthausen**

donosi swym członkom, iż zebranie odbędzie się dnia 19-go bm. o godzinie 3-ojiej po południu. Prosimy tych, którzy jeszcze nie zapłacili składki miesięcznej i wsparcia dla gwiazdki, aby się na zebranie stawili, ponieważ w 1-sze święto Bożego Narodzenia odbędzie się „gwiazdka“. Prosimy wszystkich członków z żonami i dziećmi, aby się stawili w lokalu p. Lobka w pierwsze święto, dnia 25-go grudnia, o godzinie 3 po południu. Zarząd.

**Tow. św. Jacka w Braubauerschaft**

donosi swym członkom, iż dnia 18 grudnia, przybędzie ksiądz polski słuchać spowiedzi św. Członkowie Tow. św. Jacka przystępują wspólnie do Komunii św. w niedzielę na drugiej Mszy św. Członkowie winni się jak najliczniej stawić o 7 godzinie na salę.

Zarazem uwiadamia się członków, iż dnia 26 b. m., tj. w drugie święto, jest posiedzenie miesięczne, wpłata i wpis nowych członków o godz. 3 1/2. Tak samo obchodzi Tow. św. Jacka wspólną „gwiazdkę“ w drugie święto o godz. 4. Członkowie powinni się jak najliczniej zebrać z żonami i dziećmi, gdyż każdy otrzyma „gwiazdkę“, tak jak po inne lata. Do domu gwiazdka nie będzie dawana. Goście mile widziani. O liczny udział prosi Zarząd.

**Tow. śpiewu „Harmonia“ w Rotthausen**

donosi swym członkom, iż w niedzielę, dnia 19 b. m., o godzinie 4 po południu, odbędzie się walne zebranie w celu omówienia ważnych spraw, w lokalu p. Röhl.

Prosi się zarazem p. Jakóba Kaczmarka, starego kasyera, aby na powyższe zebranie raczył przybyć. O liczny udział wszystkich członków prosi Zarząd.

**Baczność!** Kto chce za swoje pieniądze dostać elegancko odrobione ubranie, palietot, albo spodnie, niech idzie do **Blocha w Essen**, Kastanienallee 100.

**Fabryka syropu we Wronkach** (Wronke-Posen) poleca i wysyła za zaliczką koleową w najlepszych gatunkach **syrop kapilarny** do fabrykacji likierów, karmelków itd.

**syrop do jedzenia.** Próbkę na życzenie bezpłatnie i franco.

**Czapki** dla towarzystw wszelkiego rodzaju wykonywam natychmiast na zamówienie. **A. Guthaus, czapnik Bochum, Hellwegstr. 5.**

**Spodnie dla dzieci** bardzo ulubione, z resztek robione są znów po taniach cenach na składzie. **M. Fromm, Bochum, rynek 14.**



Sprzedaż cząstkowa  
po  
cenach hurtownych.

Reński skład hurtowny

Sprzedaż cząstkowa  
po  
cenach hurtownych.

# Józef Wallach

Skład towarów

modniarskich, krótkich, białych i wełnianych.

Castrop, Wittener Str. 2.

Unna, przy rynku.

## Oddział dla chustek.

Dwadzieścia różnych wzorów i jakości w chustkach na głowę i do zaczupiania.

Nowości w eleganckich  
balowych chustkach zarzutkach.

Jedwabne chustki

z frendlami.

Chustki zarzutki

po tanich cenach.

### Rękawiczki.

Wielniane, patentowane  
rękawiczki z palcami  
dla dzieci.

Wielniane  
rękawiczki trykotowe  
dla niewiast od 25 fen.

rękawiczki trykot.  
dla niewiast i dzieci  
obszywane skórą.

Kamgarn. rękawiczki  
dla niewiast.

Rękawiczki dla mężczyzn  
od 50 fen. począwszy.

Wieln. rękawiczki  
na pół ręki.

### Fartuchy.

Fartuchy fantazyjne  
dla młodszych dziewcząt.

Fartuchy dla dzieci  
(syamozy).

Fartuchy dla dzieci  
fantazyjne od 20 fen.

Fartuchy do gospodarstwa  
każdego rodzaju.

Fartuchy syamozy  
każdego rodzaju.

Fartuchy dla niewiast  
atlasowe.

Fartuchy dla niewiast  
kaźmierowe.

Koszule normalne.

### Pończochy.

Wielniane  
pończochy dla dzieci  
czarne, dobre do prania.

Wielniane, czarne  
pończochy dla niewiast

### Kamasze

dla niewiast i dzieci.

Naturalnego koloru  
szkarpety  
dla mężczyzn.

Szokarpety do potu.

### Szokarpety

z wielny owczej.

## Prześcieradła i kołdry we wielkim wyborze.

Sukienki do chrztu  
od 1,60 mr. począwszy.

Kaftaniki pikowe  
od 30 fen. począwszy.

Poduszki-węzłowa,

Wielniane kaftaniki  
dla dzieci.

Koszulki  
dla noworodków  
od 10 fen. począwszy.

Kolorowe kaftaniki  
z materyi „biber“.

Tkane i dziane ba-  
wielniane kaftaniki.

Sukienki nocne.

Spodzienki  
powijakowe  
od 70 fen. począwszy.

Dziane bawielniane  
spodnie pieluchowe  
od 35 fen. począwszy.

Pieluchy z materyi  
Powijaki z materyi.

Wielniane  
pończochy  
dla  
noworodków.

Wielniane buciki  
dla  
noworodków.



W niedzielę  
do godz 8-mej  
otwarte!

W niedzielę  
do godz. 8-mej  
otwarte!

# Największe korzyści daje

Dom towarowy

# BRACI ALSBERG

w Wattenscheid.

Uznany jako największy i najtańszy skład.

Z powodu spóźnionej pory sprzedajemy niemal

**za połowę ceny:**

## Konfekcyja dla niewiast.

Zakłady teraz od 2,25 m.  
Kołnierze teraz od 2,75 m.  
Płaszczki od deszczu od 3,75 m.  
Płaszczki kołowe teraz od 5,50 m.  
Płaszczki dla dzieci od 1,75 m.

## Konfekcyja

dla mężczyzn.

Spodnie dla mężczyzn od 1,75 m.  
Ubrania dla mężczyzn od 5,60 m.  
Paletoty dla mężczyzn od 6,75 m.  
Paletoty dla chłopców od 1,95 m.  
Ubrania dla chłopców od 1,10 m.

## Materye na suknie.

Materye na suknie metr 18 f.  
Szewiot, czysta wełna, metr 45 f.  
Materye strzepiaste, metr 53 f.  
Krepy z wzorami i bez, metr 75 f.  
Loup-Caros ostatnia nowość metr 1,45 m.

Tylko wypróbowane  
dobre jakości.

## Na podarki gwiazdkowe.

Wielkie partie  
okolicznościowe  
niższej wartości.

<b>Fartuszki</b> pikowe, białe sztuka 6 f.	<b>Krawaty</b> w pięknych wzorach po 8 f.	<b>Szale</b> we wielkim wyborze po 8 f.	<b>Ręczniki drylichowe</b> 60 do 70 wiel- kie, obrabiane 17 f.	<b>Jedwabne chustki</b> we wszystkich kolorach po 20 f.	<b>Fartuchy ozdobne</b> w olbrzymim wyborze po 29 f.
<b>Ubrania nocne</b> dla dzieci po 29 f.	<b>Majtki dla niewiast</b> sztuka po 55 f.	<b>Mufy</b> począwszy od 39 f.	<b>Garnitury</b> mufa, czapeczka 1 <sup>80</sup> i kołnierz za 1 m.	<b>Parasole od deszczu</b> z pięknymi rę- kojeściami po 98 f.	<b>Ciężkie suknie kałmukowe</b> dosyć szerokie po 82 f.
<b>Kaftaniki nocne</b> z pstrej mate- ryi „biber“ po 63 f.	<b>Fartuchy skórzane</b> dla chłopców po 19 f.	<b>Kitle ochronne</b> piękne wzory po 19 f.	<b>Ciężkie fartuchy drukowane</b> 120 cm sze- rokie po 63 f.	<b>Fartuchy na paskach</b> z dobrej ma- teryi po 69 f.	<b>Dywaniki przed łóżko</b> we wielkim wyborze po 48 f.
<b>Szyfon. koszule dla niewiast</b> z koronkami po 63 f.	<b>Spodniki sukienne,</b> kolorowe obsa- dy po 1 <sup>72</sup> m.	<b>Koszule dla niewiast</b> z materyi „bi- ber“ po 85 f.	<b>Koszule dla mężczyzn</b> sztuka po 75 f.	<b>Bale prześcieradła</b> z mat. „biber“ po 39 f.	<b>Bardzo ciężkie kołdry</b> do spania po 1,15 m.

# Bracia (Gebrüder) Löwenstein

Bochum, Obere Marktr. 18

Herne, Bahnhofstrasse 12.

Wyprzedaz gwiazdkowa po i niżej cen zakupna.

Zakłady od 3 marek począwszy.  
Kołnierze od 3 marek począwszy.  
Płaszczki od 3 marek począwszy.  
Partya materyj na suknie od 25 f. pocz.

Ubrania dla dzieci od 3 marek pocz.  
Paletoty dla dzieci od 3 marek pocz.  
Paletoty dla mężczyzn od 5 mrk. pocz.  
Ubrania dla mężczyzn od 10 mrk. pocz.

Parasole, towary wełniane i kozuchowe, pościel niżej wartości.

**Bracia (Gebrüder) Löwenstein,** Bochum, Obere Marktstr. 18.  
Herne, Bahnhofstr. 12.



## Najważniejsze zdarzenia z historii polskiej.

1772 Pierwszy podział Polski podpisany dnia 5 sierpnia. Twórcą pomysłu jest Fryderyk II. Austria wzięła część Małopolski i Ruś (całą dzisiejszą Galicyę z wyjątkiem księstwa Krakowskiego), Rosya Inflanty i Białoruś po Dniepr i Dźwinę, Prusy Warmię i Prusy królewskie.

1773 Sejm ze zdrajcą Adamem Ponińskim na czele, nieliczny i z „wybiorków“ złożony, zatwierdza podział. Nadarmo protestuje Tadeusz Rejtan i Korsak.

1773—1775 Sejm ustanawia pod wpływem Rosyi Radę nieustającą, złożoną z jej popleczników. Rada nieustająca, powoli oczyszczona, zaprowadza pierwsze reformy rządu. Nadto utworzono komisję edukacyjną, która zajęła się sprawą wychowania młodzieży.

1788 Sejm (wielki) zbiera się w Warszawie dnia 6 października. Stanisław Małachowski marszałkiem; najznakomitsi mężowie posłami. Dnia 20 października uchwała sejm postawić 100 000 wojska.

1789 Sejm znosi Radę nieustającą (dnia 19 stycznia), uchwała podatki (26 marca) i komisje porządkowe cywilno-wojskowe (25 listopada). Delegaci miast zwołani przez prezesa Warszawy Jana Deckerta, domagają się praw dla mieszczan.

1791 Sejm uchwała dnia 18 kwietnia prawo dla miast.

1791 Konstytucya 3 maja, wprowadzająca reformy dawno pożądane (dziedziczność tronu, straż czyli ministerstwo, lud wiejski bierze pod opiekę prawa i rządu krajowego).

1792 Ksawery Branicki, Szczęsny Potocki i Seweryn Rzewuski za namową carowej Katarzyny, zawierają 14 maja konfederacyę w Targowicy przeciw konstytucyi 3 maja.

— Rosya wydaje Polsce wojnę. Wojska rosyjskie wkraczają na Podole i Wołyń. Nadarmo bronią się bod Płonnem, Zielenkami i Dubienką (17 lipca) książę Józef Poniatowski i Tadeusz Kościuszko. Król przystępuje do Targowicy (24 lipca).

1793 Drugi podział Polski (23 stycznia). Rosya bierze Podole, Polesie i Wołyń po

Zbrucz; Prusy Gdańsk, Toruń, Wielkopolskę, Kujawy i część Mazowsza.

## Pożyteczne wiadomości.

**Zarobek, a czas pracy.** W sprawozdaniu inspektora przemysłowego w Halberstadt za rok 1796 znajduje się uwaga, z której się przekonać można, w jakim stosunku pozostają nieraz do siebie zarobek i czas pracy. Czytamy tam między innymi: „Robotnicy pewnej fabryki machin i lejarni żelaza, którzy obecnie 14 godzin pracują, aby podobać licznym zamówieniom, twierdzą, że w 10 godzinach są w stanie tę samą pracę wykonać. Uczynić gotowi to także, gdyby im i nadal płacono tyle od sztuki, co dotychczas. Ze twierdzenie to nie jest bezpodstawne, dowodzi oświadczenie kilku z najznacześniejszych pracodawców, z których jeden po zrobionem doświadczeniu podwyższając płacę od sztuki o jedenaście procent, czas pracy z 11 na 10 godzin zmniejszył.

**Dla właścicieli domów i lokatorów.** Zdarza się często, że lokatorowie przeprowadzają się przed czasem kilka dni i kilka tygodni, zamykając mieszkanie i zabierając ze sobą klucze w przekonaniu, że zobowiązani są takowe oddać dopiero rano w dniu przynależnej im przeprowadzki. Postępujący tak są w swoim prawie. Jednakże według orzeczenia najwyższego trybunału muszą opuszczone przez siebie mieszkanie codziennie przewietrzać, a nadto, jeśli nie jest jeszcze wynajęte, o pewnej godzinie takowe w celu jego wynajęcia otwierać.

## Rozmaitości.

**24 392 lekarzy** naliczono we wrześniu roku bieżącego w Niemczech; 14 582 w Prusach, 1622 na Śląsku, 497 w W. Ks. Poznańskiem a 448 w Prusach Zach. W samym Poznaniu naliczono 103 lekarzy. Na 10 tys. mieszkańców przypada w Niemczech 4,63, w Berlinie 12,81 a w W. Ks. Poznańskiem 2,72 lekarzy.

**Bazylika św. Antoniego** w Padwie podlega obecnie gruntownej restauracyi wewnętrznej. W tym celu rząd włoski ogłosił przed niedawnym czasem konkurs na malatury al

fresco całej bazyliki a za staraniem tamtejszego spowiednika polskiego ks. Jana Warchała zezwolił na osobny konkurs dla malarzy polskich na kaplicę św. Stanisława. Z pomiędzy kilku prac, nadesłanych przez naszych artystów, komisya zarządzająca bazyliką wybrała projekt znanego artysty-malarza Tadeusza Popiela i poleciła mu zaszczytne zadanie wykonania obrazów. Freski w tej kaplicy będą nosiły charakter polski, jednak zastosowany do epoki Giotta z XIV wieku tj. stylu, w jakim cała bazylika będzie odnowiona. Koszta na pokrycie wydatków uzyskał ks. Warchał drogą składek, a przyczyniło się do tego wiele znanych rodzin polskich.

**Więzienia w Rosyi.** Według urzędowego zestawienia, znajdowało się 1 stycznia 1896 roku w 870 więzieniach 86 666 aresztantów. W samych więzieniach w krajach nadwołżańskich było 49 373 więźniów. Administracya więzień kosztuje rocznie około 15 milionów rubli, roboty zaś w więzieniach wykonywane przynoszą przeszło milion. Na Sybir wysłano w roku zeszłym około 300 000 osób.

**159 konkursów** ogłoszono w W. Ks. Poznańskiem w roku 1896, tak że na 100 000 osób przypada 9 konkursów, w całych Niemczech przypadło w roku ubiegłym na 100 tys. osób 13,8 konkursów.

**Zastraszający wzrost** liczby przestępców młodocianych w wieku od 12 do 18 lat wykazuje statystyka kryminalna Rzeszy niemieckiej na rok 1895: Liczba ogólna ciężkich obrażeń ciała wynosiła 80 657 wypadków, z czego 6264 przypada na przestępców młodocianych. Z 113 morderstw przypada na młodocianych przestępców 10, z 16 256 uszkodzeń rzeczy — 2597, z 485 podpalień 140, wreszcie z 24 rozmyślnych narażeń pociągów na niebezpieczeństwo 16. Między 433 673 skazaniami zbrodniami i przestępstwami przypada na młodocianych przestępców 44 018, a więc przeszło 10 procent.

**Urzędy telegraficzne** zaprowadzają jako nowość telegramy kartkowe. Odtąd będą wręczali telegramy na otwartych kartkach. Telegramy kartkowe kosztują 50 fen., a liczba słów telegrafowanych może wynosić 15.

## Po ciernistej drodze.

(Ciąg dalszy.)

— Czy Magdalena służyła już u nas w owym czasie, kiedy to była ta wielka bitwa pod Lipskiem? — zapytał ni ztąd ni zowąd.

Piastunka podniosła zdziwiony wzrok na niego.

— Cóż to, Feliks zapomniał, że ja go wykołysałam? — odparła. — Feluś ma przecież dzięki Bogu już lat czternaście, a chyba żyłeś już, jak ta bitwa się toczyła!

— Prawda, prawda, o tem wszystkim zapomniałem, — odparł chłopiec i znowu się zamyslił.

Magdalena westchnęła.

— Licz tu na wdzięczność wychowanków, — rzekła sama do siebie — własną pierśią go karmiłam, a on mnie pyta, czy byłam w ich domu, gdy się kołysał!

Zatopiony w myślach Feliks nie słyszał tych gorzkich słów; po chwili zwrócił się znowu z pytaniami do Magdaleny.

— Czy ojciec służył w legionach?

— Nie, — odparła krótko piastunka.

— A dla czego?

— Bo ziemi pilnował, — odburknęła stara, niechaj każdy chwali Boga, jak umie; pan rycerzem z serca nie był, więc siał i orał.

Feliks westchnął i zamyslił się znowu posepnie, Magdalena patrzyła nań uważnie.

— Miał synów — poczęła po niejakiem czasie, — nie chciał się narażać, był potrzebnym rodzinie.

— Jednak umarł młodo i nie wychował nas.

— Wola Boża, — westchnęła piastunka i poczęła szeptać pacierze.

— A nie wiesz Magdaleno, na co umarł ojciec? — zapytał Feliks.

— Apopleksya go zabiła: rozgniewał się, krew uderzyła na mózg i nieszczęście się stało.

— Dlaczego się rozgniewał, na kogo?

— Na brata swego, dlaczego nie wiem, to tylko pamiętam, że pewnego poobiedzia przyjechał do nas niespodzianie pan Feliks, brat nieboszczyka, że się zamknęli w gabinecie pana i coś długo gadali ze sobą, a musieli się chyba sprzeczać, bo pan głos podniósł i chodził szybkimi krokami po pokoju. „Ty tego nie uczynisz Feliksie“ powiedział do brata, a pan Feliks na to: „Już uczyniłem.“ Byłam wówczas z wami w ogrodzie i przechodziłam pod oknem gabinetu, więc słowa doleciały mnie... Gdy pan Feliks odpowiedział: „uczyniłem“ pan krzyknął strasznym głosem, ale co, nie rozumiiałam; potem usłyszałam sztuk okropny, jak gdyby powaliło się coś ciężkiego na ziemię, potem łomot drzwi, szybkie kroki i coś jak gdyby jęki... Struchlałam i przez długą chwilę nie mogłam się ruszyć z miejsca, a gdy się ocknęłam, zobaczyłam, że pan Feliks pędzi przez dziedziniec do stajni. „Koni! wyjeżdżam natychmiast“ krzyczał, jak opętany. — Pobiegłam po panią, lecz ona biedaczka pierwszej odemnie dowiedziała się co to wszystko znaczy: znalazłam ją w pokoju męża, kłęczącą przy nim i wołała: „Olesiu! Olesiu! spojrz na mnie.“ Pan nie słyszał wołania, leżał nieruchomy... Posłaliśmy po lekarza, lecz nim przybył, każdy wiedział w domu, że pan już nie żyje: stygł i sztywniał z każdą chwilą bardziej; doktor po to tylko przyjechał, by powiedzieć: „już umarł.“

— A stryj? — stłumionym głosem zapytał Feliks.

— Odjechał i więcej go nie widzieliśmy i nie mówiliśmy o nim więcej; nawet na pogrzebie pana nie był... Pani nigdy jego imienia nie wymawia, więc i służba unika.

— I ja to nieszczęsne imię noszę! — szepnęła Feliks.

To powiedziałwszy ukrył twarz w dłoniach. Chwilę tak siedział nieporuszony, z głową, zwieszoną i twarzą zasloniętą; może płakał, tego Magdalena nie widziała, lecz tak przypuszczała.

— Zkąd Felusiu przyszło mówić o tych smutnych rzeczach, — odezwała się głosem łagodnym — może śnił się Felusiu ojciec?... Niech panicz zmówi dzisiaj jeszcze trzy pacierze za duszę nieboszczyka.

Feliks wstał z krzesła.

— Gdzie mama? — zapytał głosem podrażnionym i skierował się ku drzwiom.

— W kuchni, przyjdzie do nas ziewawem, bo Marysia nakrywa już do stołu, — odparła piastunka — lecz niech Feluś nie pyta mamę o stryja, bo ona tego nie lubi.

Feliks zatrzymał się, chwilę zdawał się wahać, namyślać, poczem zwrócił się do braci, siadł przy nich i począł rozpytywać o zadane lekcyje. Wejście pani Zarnickiej przerwało ich rozmowę.

— Obiad na stole, — rzekła.

Feliks zbliżył się do niej z powitaniem, ona odgarnęła ciemne włosy z jego czoła i złożyła na niem czuły pocałunek.

— Cóżes tak smutny? — spytała, patrząc badawczo w jego oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



# W bieżącym i w przyszłym tygodniu wyjątkowe ceny gwiazdkowe.

Paletoty dla mężczyzn tylko najnowszy towar od 9 do 36 marek.  
 Płaszcz pelerynowe od 10 do 38 marek, najnowszy kolor.  
 Płaszcz dla chłopców od 2,90 mr. począwszy.  
 Ubrania dla mężczyzn elegancko wykonane od 8½ do 39 marek.  
 Partya spodni kamgarnowych od 3 do 18 marek.  
 Żakiety strzępiaste z ciepłą podszewką od 5½ do 12 marek.  
 Ubrania dla chłopców od 1,80 mr. do 10 marek.

Ubrania dla robotników sprzedają po cenie zakupna.

Eleganckie wykonanie podług miary

po najtańszych cenach.

Ludzie w obrębie 5 mil otrzymają zwrot kosztów podróży koleją za okazaniem biletu.

Bazar poznański — Posener Bazar.

## S. Kleczewski,

Tylko ul. Bahnhofstr. 66  
obok hotelu Schlenkhoffa.

### HERNE.

Tylko ul. Bahnhofstr. 66  
obok hotelu Schlenkhoffa.

Swemu ojcu,  
Swemu bratu,  
Swemu kuzynowi,  
Swemu szwagrowi,  
Swemu narzeczonemu  
może każdy sprawić wielką radość,  
jeżeli mu **podaruje**  
**na „Gwiazdkę“**  
**pudełko cygar.**

Polecam na ten cel moje **uznane za dobre** cygara w pudełkach po 25, 50 i 100 sztuk.

Matador	25 sztuk 1,25 m.
Hilda	25 sztuk 1,50 m.
Mein Liebling	50 sztuk 2,35 m.
Leny	100 sztuk 2,85 m.
Amador	100 sztuk 3,25 m.
Seerose	100 sztuk 3,75 m.
Schneeglöckchen	100 sztuk 3,75 m.
Famosa	100 sztuk 4,00 m.
Maasliebchen	100 sztuk 4,50 m.
Fino	100 sztuk 4,50 m.
Columbia	100 sztuk 4,50 m.
Lola (wybrane)	100 sztuk 5,50 m.
Ovation	100 sztuk 5,40 m.
Felipa	100 sztuk 6,00 m.
Leon (wybrane)	100 sztuk 6,25 m.

jako też 28 innych gatunków po różnych cenach, aż do 17 marek za 100 sztuk.

Papierosy i tytuł do papierosów we wielkim wyborze.

**Fr. Schnettelker,**  
Castrop.

Odplata! Własny warsztat stolarski. Odplata!

**Meble! Meble!**

Dostawa całych wypraw.

Towary wyściełane własnej roboty.

Garderoba dla mężczyzn, chłopców i niewiast, towary łokciowe, firanki, dywany, materye na suknie, materye na powłoki, ogniska, wózki dla dzieci itd. itd.

Najtańsze ceny! w wielkim wyborze Najtańsze ceny!

na odpłatę

tylko u

## Wilh. Rosnera

Gelsenkirchen, Dortmund,  
Louisenstr. 33, niedaleko dworca. Ludwigstr. 13, przy ul. Brückstr.

Duisburg,  
Mussfeldstr. 8/II, przy bramie „Marienthor“.

Mata wpiata, odpłata 14-dniowa albo miesięczna, jak kto chce. Własny warsztat tapicerski. 40,000 odbiorców na odpłatę obsłużono.

**Farbiernia i chemiczny zakład czyszczenia**  
Neustr. 3. Andrzej Hochhaus, Herne, Neustr. 3  
poleca się do farbowania męskich i żeńskich ubrań wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i jedwabnych, dalej piór strusich, firanek chodników, tkanin i t. d. Na życzenie wykonuje się zlecenie natychmiast i to po cenach możliwie najtańszych.

**Skład towarów spożywczych**  
**F. H. Reher**

w Bruchu przy rynku

poleca:

Najlepszą mąkę pszenną 000 funt po 13 fen.  
 Wielki żółty groch funt po 10 f.  
 Białe bób długi funt po 13 fen.  
 Kasza jęczmienna funt po 12 f.  
 Kasza jaglana funt po 18 fen.  
 Proso funt po 20 fen.  
 Krupy wielkie funt 12 fen.  
 Krupy średnie funt 15 fen.  
 Krupy małe funt 18 fen.  
 Wielkie śledzie pełne tuzin 60 f.  
 Świeże śledzie zwiżane sztuka 5 f.  
 Mydło oszczędnościowe funt 20, 25 i 28 fen.  
 Mydło szare funt po 13 fen.  
 Petroleum litr po 15 fen.  
 Masło (margaryna) po 50, 60, 70 i 75 fen.  
 Najlepsze masło (margaryna) w pięknych emaliowanych garnkach do gotowania 10 funt 5,50 i 6 m.  
 Powidła jabłkowe w pięknych emaliowanych węborkach lub garnkach do gotowania po 2,50 mr.  
 Mak funt po 22 fen.  
 Orzechy laskowe funt 25 fen.  
 Orzechy włoskie funt 25 fen.  
 Sliwki, piękny świeży towar funt po 30 i 35 fen.  
 Jabłka piękne kwaskowate po 15 f.  
 Kartofle piękne, białe, miech 150 funtów 3,50 mr.

**Prawdziwe tylko z firmą:**

**Cierpiący na kaszel, szyję i płuca.**

Wciąż nowe pisma dziękczynne np.

**Cierpienie płuc.**

Ponieważ za pomocą sprowadzonego od Pana miodu ziółkowego znaczne polepszenie w mej chorobie płuc uczuwałam, przeto proszę (następuje zamówienie).

Tscheltsh p. Gimmel 15 marca 1896.  
Gustaw Röhrich.

**C. Lueck'a uzdrawiający miód ziółkowy**

od lat 57 z wypróbowanych, nieszkodliwych soków roślinnych i z miodu, a więc z najlepszych, najnaturalniejszych i najdelikatniejszych wyskoków roślin sporządzony, cieszy się wszędzie nadzwyczajnym wzięciem, jako rzetelny domowy i ulgę przynoszący przy cierpieniach narządów oddechowych. Niezliczone, zupełnie rzetelne świadectwa. Trzeba się strzedz przed naśladownictwami i nie pozwolić sobie nic innego wzmówić.

Cena: 1 markę, 1,75 mr., 3,50 mr.

**Świetne skutki! Skutki dowodzą!**

Prawdziwy miód ziółkowy **nabywać można** we wszystkich aptekach w Bochum, składy: w aptece Webera, starej aptece, w aptece Hornunga, w aptece pod aniołem (Engel Apotheke), w Reichsadler-Apotheke Br. Schmidta, na rogu ulic Humboldtstr. i Schillerstr., w Weitmar u aptek. Schulte-Herweling, w Harpen u aptekarza Bussego, w Wattenscheid: w aptece „Stadt-Apotheke“, w aptece Hoynik, w aptece „Germania-Apotheke, a prócz tego w niemal wszystkich aptekach w Niemczech.

**C. Lück, Kołobrzeg (Colberg)**

**Bebenki od 50 fen. począwszy. Tornistry od 50 f. począwszy.**

**Krzesała i stoły dla dzieci w wielkim wyborze i po tanich cenach.**

## M. Bachrach.

Hagen. Castrop. Mülheim.

**Nauka o Szkaplerzach.**

Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.  
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum, Maltheserstr. nr. 17a.

**Sprzedają bardzo tanio**

a mianowicie:

<b>Zakiety</b> od 2 mr. pocz.	<b>Paletoty i płaszcze</b>
<b>Płaszcz</b> dla niewiast po każdej cenie.	peleryn. dla mężczyzn.
<b>Płaszcz</b> dla dzieci od 1 mr. począwszy.	<b>Ubrania</b> dla mężczyzn od 6,50 mr. pocz.
<b>Ubrania</b> dla dzieci we wielkim wyborze.	<b>Spodnie</b> dla mężczyzn od 2 mr. począwszy.

**Materye na suknie**

we wielkim wyborze.

**W składzie można się po polsku rozmówić.**

## J. Loewenstein, Bochum

Obere Marktstr. 36 i róg ulicy Schützenbahn.